

Boys, Boys, Boys! – Sabrina

Boys, Boys, Boys

Boys, Boys, Boys

Boys, Boys, Boys

Boys, Boys, Boys

Zachód słońca zbliża się
Latarnie świecą w tle
Podejdź do mnie
Przytul mnie
Bo ja tego chcę

Jeśli nie chcesz, przytulic mnie
Pokaż mi swój tors
Bym wiedziała zawczasu to
Jaki z Ciebie,
Dziki gość

Boys, Boys, Boys
Zjawisko to jest dzikie
Boys, Boys, Boys
Pomiędzy Lwem a Bykiem

Boys, Boys, Boys
Zjawisko to jest dzikie
Boys, Boys, Boys
Pomiędzy Lwem a Bykiem

Słońce zaszło, Księżyc wstał
Gwiazdy na niebie lśnią
Kochaj mnie,
Jeśli chcesz
Ja dziś tego chcę

Jeśli nie chcesz, przytulic mnie
Pokaż mi swój tors
Bym wiedziała zawczasu to
Jaki z Ciebie,
Dziki gość

Boys, Boys, Boys
Zjawisko to jest dzikie
Boys, Boys, Boys
Pomiędzy Lwem a Bykiem

Boys, Boys, Boys
Zjawisko to jest dzikie
Boys, Boys, Boys
Pomiędzy Lwem a Bykiem

Jeśli chcesz, Kochaj mnie
Chłopcze Mój, czas jest Twój
Przytul mnie mocno tak
By oddechu brakło nam

Boys, Boys, Boys
Zjawisko to jest dzikie
Boys, Boys, Boys
Pomiędzy Lwem a Bykiem

Boys, Boys, Boys
Zjawisko to jest dzikie
Boys, Boys, Boys
Pomiędzy Lwem a Bykiem

Jeśli nie chcesz przytulic mnie
Pokaż mi swój tors
Bym wiedziała zawczasu to
Jaki z Ciebie,
Dziki gość

Boys, Boys, Boys
Zjawisko to jest dzikie
Boys, Boys, Boys

Pomiędzy Lwem a Bykiem

Boys, Boys, Boys

Zjawisko to jest dzikie

Boys, Boys, Boys

Pomiędzy Lwem a Bykiem ;



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych